

Sokół, Rób to, w co wierzysz (ft. Bogusław Linda)

Słońce schowane było chyba z drugiej strony
Zestaw mebli: liche materac, mały stolik
Chleb powszedni, za szczęściem w pogoni
Zupy z torebek i ta chęć żeby robić
Podziemny blask i nie żaden pociąg złoty
ZIP Skład, mały pokój u Doroty
Nie wiem jak, ale chcę, są kłopoty
Starszy brat, jadę w świat - trochę o tym
Te dziewczyny pachną jak milion złotych
Żadna z nich ze mną życia nie ułoży
Duży żar, mały dar jednej nocy
Mam fart, one widzą we mnie coś, jak prorocy
Patrzę tak na towary i gabloty
Tylko z zewnątrz, bo bez kwitu po co wchodzić
Odbijają się w witrynach moje oczy
Wierzę, że damy radę - keep walking!
Tyle zwątpień, nigdy mniej wiary
Ktoś gaśnicę znów odpalił mi na piętrze
Może dziś powyrywamy wanny
I zjedziemy bobslejami pod recepcję
No co, kurwa, artyści?
A fantazja nie jest nigdy destrukcyjna
Puchar pusty, teraz pieniądz by wyczyścić
Ślad zabawy, której nie widzieli w filmach

Masz, idź po mych śladach jak myślisz, że nie masz szans
Patrz, whisky, ananas, świat tam czeka na nas, brat
Znam smak życia, które gra talią znaczonych kart
Ja mam jedną radę, dam lepszą niż tysiąc rad:
Rób to w co wierzysz!

Drogie zegarki odmierzają czas tak jak tanie
Ale łatwiej mierzyć nimi dobre chwile
To nie żadne do finału odliczanie
Sprawdzam czas, by zobaczyć ile już przeżyłem
Skarbie, jeśli chcesz iść ze mną dalej
To pokaż czy masz dobre buty - tylko tyle
Nie zatrzymamy się prędko, ale
Mądre dziewczyny boją czasem stopy, głupie - tyłek
Można latami szukać, gdzie jest ścieżka
Czysta prawda - ja idę ją wydeptać
Nigdy bym nie chciał, dojść do takiego miejsca
Żebym się poczuł, że doszedłem i zaprzestać
Znów jeżdżę lepszą furą, lepiej mieszkam
Ale to szybsza bieżnia, nie wyższa poprzeczka
Nie zakocham się w banknotach i cyferkach
To wiąże ręce, zamiast otwierać serca
Małe fiuty odbijają się w lakierkach
Wszystkich tych, co na pokaz lubią błyszczeć
Ja nie płaczę, że zostałem w samych szelkach
Znów przy tranzytach pogubili mi walizkę
Szara magia, ja nigdy nie pękam
Cały świat, jest naszym domem
Żeby istnieć, żeby rozświetlić drogę styknie iskra
Ja ci daję tutaj pełną zapalniczkę

Masz, idź po mych śladach jak myślisz, że nie masz szans
Patrz, whisky, ananas, świat tam czeka na nas, brat
Znam smak życia, które gra talią znaczonych kart
Ja mam jedną radę, dam lepszą niż tysiąc rad:
Rób to w co wierzysz!

/2x